Rok I. 1 sierpnia 1934 roku. Nr 1.

PISMO REKOLEKCYJNE

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC.

Redaktor: ks. Józef Małysiak. :-: :-: Wydawca: ks. Antoni Sobczyński.
Redakcja i Administracja: Kielce, plac św. Leonarda 2.
Skrzynka pocztowa Nr 91. :-: :-: :-: Telefon Nr 296.

Zamiast prenumeraty prosimy o dobrowolne ofiary na Dom Rekolekcyjny w Kielcach. Ofiary można przesyłać na konto Ks. Antoniego Sobczyńskiego w Kielcach, P. K. O. Nr 145.283.

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO ARCYPASTERZA.

Najdostojniejszy Protektor Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Augustyn Łosiński, otaczający Ojcowską Opieką ruch rekolekcyjny w Diecezji Kieleckiej, na wydawanie „Pisma Rekolekcyjnego“ Sekretarjatowi Rekolekcyjnemu w Kielcach udzielił Swojego Arcypasterskiego Błogosławieństwa.

Błogosławieństwem naszego Arcypasterza pokrzepieni, z najgłębszą ufnością w miłosierdzie Boże w Imię Chrystusowe przystępujemy do stałego wydawania naszego organu pod nazwą „Pismo Rekolekcyjne“, które się będzie ukazywało na 1-go i na 15-go każdego miesiąca.





KALENDARZYK
ŚWIĄT i ŚWIĘTYCH NA SIERPIEŃ 1934 ROKU.

1. Ś. ś. Piotra w okowach. — śś. Machabeuszów męcz.
2. C. *Matki Boskiej Anielskiej.* — ś. Alfonsa Liguori b. dr. Kośc. — ś. Stefana I pap. męcz.
3. P. *(1-szy mies.).* Znalezienie ś. Szczepana męcz.
4. S. ś. Dominika wyzn.
5. N. *(1-sza mies.)* **11-ta po Świątkach.** — *Matki Boskiej Śnieżnej.*
6. P. *Przemienienie Pańskie.* — śś. Sykstusa II pap. i tow. męcz.
7. W. ś. Kajetana wyzn. — ś. Donata b. męcz.
8. Ś. śś. Cyrjaka, Larga i Smaragda męcz.
9. C. ś. Jana Marji Vianney wyzn. — ś. Romana męcz.
10. P. *ś. Wawrzyńca męcz.*
11. S. śś. Tyburcjusza i Zuzanny p. męcz.
12. N. **12-ta po Świątkach.** — ś. Klary p.
13. P. śś. Hipolita i Kasjana męcz.
14. W. *Wigilja.* – ś. Euzebjusza b. wyzn.
15. Ś. **Wniebowzięcie Najświętszej Marji Panny.**

WIELKIE ŻNIWO!

Nasz Boski Mistrz, Jezus Chrystus, użył w jednej ze swoich nauk ślicznego i praktycznego porównania, kiedy to pracę nad duszami i ich zbawieniem przyrównał do żniwa w polu.

Powiedział Jezus, że żniwo jest wielkie, a robotników mało, więc trzeba prosić Pana żniwa, by posłał więcej robotników na żniwo swoje.

I słusznie.

Żniwo, to czas, z którego trzeba czemprędzej skorzystać — żniwo wymaga pewnego pośpiechu, tu nie można zwlekać. Bo albo ziarno się wysypie, gdy przejrzeje, albo deszcz zaleje i wszystko pójdzie na marne, wszystko zgnije.

Podobnie jest i z pracą nad duszami.

Żniwo jest wielkie, boć przecież co kilkadziesiąt lat przychodzą na świat i odchodzą z tej ziemi około dwa miljardy ludzi.

Czas jest bardzo krótki, bo cóż to jest 60, 70 lub 80 lat, czasem coś więcej, albo raczej mniej! Tak niedługo przecież żyją dziś ludzie.

W tym krótkim czasie trzeba zrobić żniwo dusz, trzeba te dusze pozyskać Bogu i niebu.

Cóżby się stało, gdyby praca nad zbawieniem dusz przyszła zapóźno?

Ponieważ krótki czas mamy, więc naprawdę trzeba się śpieszyć!

Któż pomoże?

Są różni żniwiarze i różne narzędzia żniwiarskie.

W pracy nad duszami mamy nauki, kazania, sakramenty święte, bractwa i stowarzyszenia religijne, — dziś także Akcję Katolicką.

Ale wśród tych wszystkich sposobów zbawienia dusz, wśród duchowego żniwowania, jest jeden bardzo praktyczny i polecenia godny sposób, a tym są: zamknięte rekolekcje — ścisłe ćwiczenia duchowne.

Rekolekcje zamknięte pomogą.

Nie myślmy, że inne środki nic nie znaczą.

Czyż jest naprzykład większy środek, za pomocą którego możnaby zbawić tysiące i miljony, nad częstą Komunję św.?

Ale praktyka wieków wykazała, że niezawodnym środkiem są też i rekolekcje.

Na ćwiczeniach duchownych bowiem zastanawia się człowiek nad sobą, bada stan swej duszy, porzuca grzech, wraca do Boga, pokutuje, poznaje wartość cnoty, umacnia się w wierze, robi dobry wybór stanu, uprasza sobie łaskę wytrwania i zbawienia. Naprawdę na rekolekcjach zamkniętych człowiek uświęca się i zbawia.

Ale czego potrzeba?

Potrzeba koniecznie i przedewszystkiem oderwać się na dni kilka od zwykłych codziennych zajęć,

trzeba pójść do domu rekolekcyjnego,

trzeba tam pozostać sam na sam z Bogiem i odprawić przynajmniej trzydniowe ćwiczenia duchowne.

Domem takim może być albo stały dom rekolekcyjny, gdzie się ustawicznie odprawiają rekolekcje, albo też można na miejscu w parafji urządzić t. zw. przygodny, tymczasowy dom rekolekcyjny.

Trzeba też koniecznie **pouczać ludzi** o tem, co to są zamknięte rekolekcje, trzeba **organizować serje rekolekcyjne i zachęcać wszystkich** do wzięcia udziału w ćwiczeniach duchownych.

Lecz obok uświadomienia rekolekcyjnego, obok organizowania seryj rekolekcyjnych i domów rekolekcyjnych,

trzeba na pierwszem miejscu dobrych i dzielnych księży rekolekcjonistów!

Potrzeba wyrobionych kapłanów-rekolekcjonistów, którzyby mogli udzielać ćwiczeń duchownych wszystkim stanom, w każdej parafji i w każdej diecezji.

Módl się, drogi czytelniku, w tej intencji, by Dobry Jezus posłał swych kapłanów-rekolekcjonistów na żniwo dusz, na pracę nad ich zbawieniem, za pomocą ćwiczeń duchownych i w czasie zamkniętych rekolekcyj.

Ponieważ żniwo rekolekcyjne jest wielkie, przeto trzeba wielu żniwiarzy rekolekcjonistów!

Ks. Małysiak.

MIESIĘCZNE ODNOWIENIE REKOLEKCYJ.

Znaczenie modlitwy.

Rozmyślanie.

„Zawsze się trzeba modlić“ (Łuk. 18, 1) — poucza nas Pan Jezus, gdyż modlitwa ma wielką wartość i ogromne znaczenie.

1. Św. Augustyn zmienił swoje życie, z grzesznika stał się świętym, przez modlitwę. Ona to dała mu moc do pokonania złych skłonności i dawniej popełnionych grzechów; ona też dopomogła mu wytrwać w dobrem aż do końca. To też ten święty powiedział, że tylko taki człowiek może dobrze żyć, który się umie dobrze modlić.

Św. Alfons Liguori, wielki misjonarz i biskup twierdził, że ci się zbawią, którzy się modlą, a ci się potępią, którzy opuszczają modlitwę.

Sam Pan Jezus, Boski nasz Mistrz, wzywa wszystkich bez wyjątku do ustawicznej modlitwy i mówi: „Zawsze się trzeba modlić“.

2. Zbadam moje życie, moje zajęcia i codzienną pracę, aby się przekonać, jak wygląda moja modlitwa.

Przecież nietylko rano i wieczorem, nietylko w czasie Mszy św. i po komunji św. mogę się modlić, ale w każdej chwili i przy każdem zajęciu mam zwracać myśl ku Bogu. Przy pracy i w podróży, w czasie rozrywki i przy posiłku, wstając i zasypiając mogę się modlić — wogóle zawsze się mogę modlić.

3. Czy pamiętałem (am) o tem w mojem dotychczasowem życiu, jak ważną jest modlitwa i jak ogromne ma znaczenie?

Przecież muszę się modlić, przecież koniecznie potrzebuję modlitwy.

Iluż to grzechów mogę uniknąć, ile cnót nabyć, ile radości wewnętrznej zdobyć, właśnie za pomocą modlitwy.

A wreszcie, jeśli pragnę wytrwać po odbytych rekolekcjach, to koniecznie i to bardzo często muszę się modlić.

A więc pragnę się modlić zawsze, w każdym momencie życia.

Rachunek sumienia.

1. Czy mam przepisane modlitwy?
2. Czy te modlitwy odmawiam punktualnie i ze skupieniem?
3. Jakie modlitwy opuszczam i dlaczego?
4. Przeproszę Boga za moje niedbalstwo i postanowię poprawę.

Ks. J. M.

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE w OGRODZIEŃCU.

Pobłogosławił Chrystus parafji Ogrodzieńskiej i sąsiednim parafjom na rekolekcjach zamkniętych pod kierownictwem ks. Antoniego Sobczyńskiego. Dzielny proboszcz miejscowy ks. dr. Jan Podkopał zakrządnął się po Bożemu, nie szczędząc znoju ni wydatków, byle tylko wszystkim chętnym udostępnić odprawienie rekolekcyj na bardzo dogodnych warunkach. Wikarjat z organistówką zamieniono na dom rekolekcyjny, a kościół parafjalny stał się rekolekcyjnym wieczernikiem, w którym odprawiały się nabożeństwa, a słowo Boże z serca Chrystusowego przez usta księdza rekolekcjonisty przenikało do serc rekolektantów. Uczynne członkinie Stowarzyszenia Polek i usłużne druchny z S. M. P. zajęły się pracowicie posiłkiem doczesnym dla uczestników rekolekcyj. Od 23 do 27 maja br. odprawiły rekolekcje 63 kobiety, od 27 do 31 maja 48 mężczyzn, od 9 do 13 czerwca 134 panny, a od 21 do 25 czerwca 65 kawalerów, razem odprawiło rekolekcje zamknięte w Ogrodzieńcu 310 osób, w tej liczbie 160 parafjan Ogrodzieńskich, a reszty rekolektantów dostarczyły parafje: Chechło, Chlina, Giebło, Kidów, Poręba Dzierżna, Żarnowiec i Zawiercie. Niektórzy rodzice, gdy sami odprawili rekolekcje, przysłali na rekolekcje po trzy córki odrazu, a wielu przysłało swoje córki i swoich synów, żeby i oni zakosztowali tego samego szczęścia, co i ich rodzice, z odnowienia ducha na rekolekcyjnej rozmowie ze Zbawicielem. Rekolekcje dla kawalerów zakończyły się zjazdem wszystkich niemal 300 rekolektantów, a przepiękne były chwile, kiedy wraz z młodzieńcami do komunji św. przystąpili również ich rodzice

i ich siostry. Głęboka była orka za łaską Bożą we wzruszonych i łzami rozedrganych duszach rekolektantów. Na zakończenie zjazdu przemówił J. E. Ksiądz Biskup Paweł Kubicki z Sandomierza, a później wybierzmował paręset osób. Rekolektanci sami odzywali się, że teraz już będą umieli wiernie spełniać swoje obowiązki dla własnego serca, dla rodziny i dla społeczeństwa, że będą stali mocno przy Chrystusie w Akcji Katolickiej, że rekolekcje zamknięte to poprostu najlepszy list do nieba i najpewniejsze przygotowanie na ostatnie chwile życia doczesnego.

NAUKI REKOLEKCYJNE DLA PIELGRZYMKI Z BIELSKA NA JASNEJ GÓRZE.

Ciekawe były i oryginalne zarazem rekolekcje pielgrzymki Narodowego Związku Robotniczego z Bielska i okolicy.

Około 650 osób, w tem sporo mężczyzn, wybrało się dnia 28 czerwca br. pod przewodnictwem pana redaktora Zajączka, pielgrzymką na Jasną Górę, do Częstochowy.

Po Mszy św. i kilku słowach zachęty, w kościele bielskim, udali się pielgrzymi procesjonalnie na dworzec kolejowy a stamtąd koleją do Częstochowy.

Śliczna aleja zaprowadziła wszystkich na Jasną Górę, gdzie pielgrzymów przywitał jeden z Ojców Paulinów i zaprowadził przed cudowny obraz Matki Bożej.

Jeszcze tegosamego dnia wieczorem urządzono imponującą, a rzewną procesję marjańską ze świecami w rękach, po wałach jasnogórskich.

Pielgrzymi rozlokowali się w zakładzie Sióstr Magdalenek, a częściowo także w domu rekolekcyjnym Sióstr Szarytek.

Dnia 29-go czerwca, w uroczystość św. Piotra i Pawła, potem jeszcze w sobotę i niedzielę wysłuchali kilku nauk rekolekcyjnych na podwórku zakładu SS. Magdalenek i przystąpili do św. Sakramentów.

Podwórze było odtąd przez kilka dni jakby domem rekolekcyjnym — wciąż odbywały się nauki i spowiedź św.

Ks. Józef Małysiak niestrudzenie przemawiał do skupionych i przejętych sprawą zbawienia pielgrzymów. Przemawiał też ks. Antoni Sobczyński i dwaj księża katecheci, uczestnicy pielgrzymki.

Modlitwy przed cudownym obrazem budziły w rekolektantach-pielgrzymach głęboką refleksję, pobudzały ich do szczerej pokuty, umacniały w wierze i cnocie.

Trudno było opuścić takie momenty religijne, jak: zwiedzanie wieży, kościoła i klasztoru, wystawy religijnej, odwiedzenie kościółka św. Barbary wraz z cudownem źródełkiem, fotografja, filmy religijne w kinoteatrze, procesja do katedry, droga krzyżowa na wałach, śpiewy i t. p.

Te uciechy i pożyteczne rozrywki religijne nie przeszkodziły pielgrzymom w ich skupieniu i zastanowieniu się nad swą duszą. Nastrój był podniosły i pobożny, tak, że warto zachęcać i innych pielgrzymów, by przy dłuższym pobycie na Jasnej Górze takie rekolekcje sobie urządzali.

Naturalnie daleko lepsze są rekolekcje zamknięte, ale i takie, jakie odprawiła pielgrzymka z Bielska, godne są polecenia.

Pielgrzymi wdzięczni byli za wszystko organizatorowi pielgrzymki i rekolekcyj, p. redaktorowi Zajączkowi i Siostrom Magdalenkom. Rozrzewnieni, uszczęśliwieni i pokrzepieni na duchu, żegnali Obraz cudowny i Jasną Górę, śpiesząc z powrotem do domów i rodzin swoich.

REGULAMIN REKOLEKCYJNY.

1) Wszyscy rekolektanci mają już być o godzinie 6 wieczorem na kolacji pierwszego dnia, a przedtem powinni pozałatwiać wszystkie swoje sprawy i złożyć opłatę za utrzymanie na rekolekcjach.

2) Obowiązuje ścisłe milczenie od wstępnej nauki pierwszego dnia aż do zakończenia nabożeństwa dnia ostatniego.

3) Rekolektanci mogą przerywać milczenie wyjątkowo w sprawach ważnych, związanych z samemi rekolekcjami, a nie w sprawach postronnych.

4) Nie wolno wychodzić poza obręb domu rekolekcyjnego i miejsc przeznaczonych dla rekolektantów.

5) Nie wolno rozmawiać z kimkolwiek ani też przyjmować gości, chociażby przyjezdnych zdaleka.

6) Nie należy przechowywać w pokojach sypialnych czy też gdzieindziej żadnych artytułów spożywczych.

7) Po każdej nauce jest zwykle kwadrans rozważania w skupieniu nad treścią nauki.

8) W ciągu dnia jest dosyć czasu wolnego dla załatwienia wszelkich czynności porządku osobistego bez przeszkadzania innym.

9) Ściśle w oznaczonym terminie należy być w kaplicy na naukach i nabożeństwach, a także w jadalnym pokoju na posiłku.

10) W czasie wolnym po obiedzie wolno się zdrzemnąć na godzinkę w razie przemęczenia.

11) Od godziny 9 wieczorem do godz. 5 rano, w czasie przeznaczonym na nocny spoczynek należy zachować całkowity spokój i ciszę, żeby nie przeszkadzać śpiącym, a światła w nocy nie wolno zapalać, z wyjątkiem nagłej konieczności.

12) We wszelkich doraźnych ważnych sprawach należy się zwracać do tej osoby, którą wskaże kierownik rekolekcyj zamkniętych.

Uwaga. Rekolektant zobowiązuje się do przestrzegania powyższego regulaminu pod rygorem usunięcia z rekolekcyj za jakieś większe przekroczenia regulaminu.

DO PRZYJACIÓŁ RUCHU REKOLEKCYJNEGO.

Ponieważ propagowanie zamkniętych rekolekcyj wymaga rozmachowej i wytężonej pracy, przeto ośmielamy się rozpocząć wydawnictwo „Pisma Rekolekcyjnego“ w Kielcach, które będzie organem naszego Sekretarjatu Rekolekcyjnego.

Będą w nim umieszczane krótkie artykuliki o rekolekcjach zamkniętych, będzie terminarz rekolekcyjny, czyli wiadomości o tem, gdzie, dla kogo i kiedy odbędą się rekolekcje zamknięte.

Pismo nasze będzie nieduże, złożone zaledwie z czterech kartek, gdyż będziemy je rozsyłali zadarmo.

Ośmielimy się jednakże od czasu do czasu załączyć czek pocztowy z prośbą o drobne ofiary na budowę domu rekolekcyjnego w Kielcach.

Spodziewamy się, że P. T. Przyjaciele ruchu rekolekcyjnego chętnie nam w wydawaniu pisma i w budowie domu rekolekcyjnego dopomogą.

Redaktor i Wydawca.

Odbito w drukarni „Jedność“ w Kielcach, ul. 3-go Maja 2.